



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Status tzw. samogłoski nosowej "ą" w wybranych modelach fonologicznych

**Author:** Dorota Hamerlok

**Citation style:** Hamerlok Dorota. (2017). Status tzw. samogłoski nosowej "ą" w wybranych modelach fonologicznych. W: B. Mitrenga (red.), "Problemy języka i tekstu w perspektywie historycznej i współczesnej" (S. 89-102). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Status tzw. samogłoski nosowej $q$ w wybranych modelach fonologicznych

## Wstęp

Problem tzw. samogłosek nosowych w języku polskim to zagadnienie szeroko dyskutowane przez językoznawców. Stale żywe jest pytanie: czy należy przyznać samogłoskom nosowym status osobnego fonemu, czy jednak odmówić im tej rangi? Cel niniejszego artykułu<sup>1</sup> stanowi próba opisu samogłoski nosowej  $q$  z wykorzystaniem metod fonologii rządu, a także skonfrontowanie wyników tegoż opisu z analizą nosówki  $q$  w modelach: strukturalizmu praskiego (strukturalizmu funkcyjnego) i dystrybucjonizmu amerykańskiego (strukturalizmu formalnego). By zachować porządek chronologiczny swych rozważań, opis zaczynam od modeli strukturalnych, a na końcu przechodzę do wybranego modelu generatywnego. Do badań posłużył mi niewielki wycinek systemu fonologicznego rodzimej, współczesnej polszczyzny. Wysznucone wnioski pragnę odnieść do problemu statusu samogłosek nosowych w języku polskim.

## 1. Status samogłosek nosowych w językoznawstwie polonistycznym

Samogłoski nosowe w języku polskim występują w śródgłosie oraz wygłosie wyrazu i mogą być ośrodkiem sylaby. Pod względem funkcji, jaką pełnią, różnią się od swoich ustnych odpowiedników wyłącznie tym, że nie występują w nagłosie wyrazu (NAGÓRKO, 2000: 35). Samogłoski nosowe (podobnie jak ustne) mogą różnicować znaczenia wyrazów: po pierwsze, tworząc pary minimalne ze swoimi ustnymi odpowiednikami,

---

<sup>1</sup> Artykuł ten stanowi kontynuację badań i tezę, jakie prezentowałam w 2015 roku w swojej pracy licencjackiej.

np. *bąk* : *bok*; po drugie, pozostając między sobą w opozycji typu: samogłoska nosowa przednia : samogłoska nosowa tylna, np. *więzadło* : *wiązadło*.

Obecnie wobec statusu samogłosek nosowych językoznawcy zajmują dwa konkurujące ze sobą stanowiska. Pierwsze z nich sformułował Zdzisław Stieber, który twierdził, że samogłoski nosowe w języku polskim już w XI wieku były osobnymi fonemami. Badacz zauważał także proces odnosowienia nosówek, który spowodował ich zanik, np. w językach czeskim i rosyjskim (STIEBER, 1989: 46). Pogląd ten, zgodny z założeniami klasycznych modeli strukturalnych, głoszony jest przez wielu uczonych do dzisiaj. Na proces odnosowienia samogłosek nosowych (głównie samogłoski *ę*) w polszczyźnie zwracał również uwagę Edmund GUSSMANN (2007: 271). Jego spojrzenie na status samogłosek nosowych jest jednak bliższe drugiemu z zajmowanych przez językoznawców stanowisk. Pogląd ten (coraz chętniej akceptowany) reprezentują badacze odmawiający nosówkom statusu osobnego fonemu. Uczeni ci zwracają uwagę na bifonematyczną realizację nosówek, a zatem na ich asynchroniczną wymowę (i niemożność występowania w pozycji swobodnej): jako połączenie fonemu samogłoskowego i sonantu nosowego. Powoduje to, że nosówki uznawane są za warianty poboczne, a nie za osobne fonemy (OSTASZEWSKA, TAMBOR, 2000: 120).

Być może przeprowadzone przeze mnie analizy pozwolą rozstrzygnąć wątpliwość, czy samogłoska nosowa *ą* powinna być uznana za osobny fonem, czy raczej za alofon odrębnego fonemu (dlatego też nie transkrybuję interesującej mnie nosówki jako fonemu, lecz na jej oznaczenie stosuję „neutralny” – na tym etapie badań – zapis ortograficzny: *ą*). Dodam, że najbliższy jest mi pogląd, w myśl którego samogłoski nosowe realizują się dyftongicznie (sonant nosowy uznają jednak za element pomocniczy w wymowie). Zgodnie z twierdzeniem prażan (którzy uznali, że grupa głosek może być reprezentantem fonemu, o ile nie dzieli się ona na dwie sylaby, por. APRESJAN, 1971: 92), traktuję samogłoskę nosową *ą* jako osobną jednostkę poziomu *langue*.

## 2. Strukturalizm w badaniach fonologicznych

Niektóre wyniki badań prowadzonych z perspektywy strukturalistycznej są aktualne (w znacznej mierze) do dziś, dlatego zasadne wydaje się zestawienie rezultatów przeprowadzonej w artykule analizy (z wykorzystaniem metod proponowanych w generatywnym modelu fonologii rządu) z opisem samogłosek nosowych za pomocą metod postulowanych przez dwie szkoły czerpiące (co prawda w różnym stopniu) z myśli Ferdinanda de Saussure'a (strukturalizm praski i dystrybucjonizm amerykański).

## Samogłoska nosowa ą w strukturalizmie praskim

Według prażan fonem to „zespół cech istotnych pod względem fonologicznym”, więc żeby go scharakteryzować, należy opisać jego cechy, identyfikując i klasyfikując jego warianty (APRESJAN, 1971: 91–92). Zgodnie z główną zasadą, żeby grupa głosek mogła być uznana za reprezentanta fonemu, jej części składowe nie mogą dzielić się na dwie sylaby (APRESJAN, 1971: 92)<sup>2</sup>. Samogłoska nosowa ą w języku polskim często realizowana jest jako dyftong, a fakt, że części składowe tego dyftongu nie mogą należeć do dwóch sylab, pozwala mi uznać nosówkę ą za osobny fonem. W formie [roz-v'ioũzać], która stanowi punkt wyjścia dla moich analiz, samogłoska nosowa (realizowana jako [õũ]) nie może zostać podzielona na dwie sylaby, np. [roz-v'ioũ-zać], ale nie: [roz-v'io-ũzać].

Opiszę cechy interesującego mnie fonemu, charakteryzując warianty fakultatywne i kombinatoryczne analizowanej samogłoski. Nikołaj Siergiejewicz Trubiecki zaproponował cztery paradygmatyczne reguły pozwalające odróżnić fonem i warianty fonemu. Fonetyczne warianty fakultatywne (o czym mówi pierwsza z reguł) badacz charakteryzował jako dwa dźwięki języka, które występują w tym samym otoczeniu i nie różnicują znaczeń wyrazów, kiedy są wzajemnie podstawiane (TRUBIECKI, 1970: 45). Zjawisko to obrazować może przykładowo zestawienie form: ogólnopolskiej z gwarową, np.: [iěš'ńõũ] : [iěš'ńõ]<sup>3</sup>, w których realizacja fonemu jest uzależniona od wymowy użytkowników języka, a znaczenie pozostaje niezmienione. N.S. Trubiecki dookreślił w regule drugiej, że w momencie, gdy dwa dźwięki w tej samej pozycji dźwiękowej nie mogą być wzajemnie podstawiane (ponieważ zabieg ten spowodowałby zmianę znaczenia wyrazu lub jego niezrozumiałość), to są one realizacją fonetyczną dwóch różnych fonemów (TRUBIECKI, 1970: 47).

Reguła trzecia ma zastosowanie w przypadku wariantów kombinatorycznych fonemu: gdy dwa akustycznie (lub artykulacyjnie) pokrewne dźwięki nigdy nie występują w takim samym otoczeniu fonetycznym

<sup>2</sup> N.S. Trubiecki poza tą zasadą wyznacza szereg syntagmatycznych reguł heurystycznych, które umożliwiają odróżnienie fonemu od grupy fonemów, m.in.: twierdzi, że „połączenie dźwiękowe może wtedy tylko być uważane za realizację pojedynczego fonemu, gdy jest realizowane jednolitym ruchem artykulacyjnym albo drogą stopniowej redukcji danej formacji artykulacyjnej” (TRUBIECKI, 1970: 53). Rosyjski uczoney dodaje też, że o pojedynczym fonemie można mówić wtedy, gdy czas trwania badanego zespołu dźwiękowego nie jest dłuższy niż czas trwania realizacji innych fonemów danego języka (TRUBIECKI, 1970: 54). Szerzej na ten temat: TRUBIECKI, 1970: 53–58.

<sup>3</sup> W transkrypcjach fonetycznych na oznaczenie samogłosek unosowionych o podniesionym miejscu artykulacji używam „niestandardowych” znaków:  $\tilde{e}$ ,  $\tilde{o}$ .

(TRUBIECKI, 1970: 47), to konieczne staje się wyliczenie wszystkich uzależnionych od kontekstu realizacji fonemu:

- [õũ] w wygłosie wyrazu (np.: [kob'ietõũ]);
- [õũ] przed spółgłoską szczelinową twardą (np.: [võũs]);
- [o] przed spółgłoską [ũ] / [l'] (np.: [šepnoũ]);
- [õũ]/[õĩ] przed spółgłoską szczelinową miękką (np.: [gauõũ'ž]);
- [õ] + spółgłoska nosowa o tym samym miejscu artykulacji co następująca po niej spółgłoska zwarta lub zwarto-szczelinowa (np.: przed głoskami zwartymi dwuwargowymi [b], [p] jako [õm], np. [bõmbel])<sup>4</sup>.

Należy jednak pamiętać, że nawet o ile warunki reguły trzeciej zostaną spełnione, według reguły czwartej dyskutowane segmenty nie mogą zostać uznane za warianty tego samego fonemu, jeśli mogą występować obok siebie – jako człony grupy dźwiękowej: „mianowicie w takich pozycjach, w których również jeden z dźwięków może pojawić się sam jeden” (TRUBIECKI, 1970: 48).

By uzyskać pełny opis cech fonemu, konieczne jest ustalenie opozycji fonologicznych. W wypadku samogłoski nosowej *q* istotne są dwie opozycje o charakterze prywatnym, ustalone na podstawie cech binarnych (APRESJAN, 1971: 94): [q] : [o] oraz [q] : [ę]. Oboczności te ilustrują następujące pary wyrazów:

- [bõŋk] : [bok] i [kõnt] : [kot] – pary ukazujące oboczność samogłosek: nosowa : ustna;
- [v'ioũzadu] : [v'ieũzadu] i [mõŋka] : [mẽŋka] – pary ukazujące oboczność samogłosek: tylna : przednia.

Na podstawie tego zestawienia można wysnuć wniosek, że cechy: nosowość i tylność są wystarczające do wyodrębnienia samogłoski nosowej *q* na tle innych samogłosek. Cecha nosowości pozwala odróżnić samogłoskę nosową *q* od samogłosek ustnych, natomiast cecha tylności – od samogłoski nosowej *ę*.

## Samogłoska nosowa *q* w dystrybucjonizmie amerykańskim

Według dystrybucjonistów na poziomie fonologicznym najważniejszy jest opis fonemów i alofonów w konkretnym kontekście (dystrybucji), bez odwoływania się do jednostek poziomów wyższych i ich znaczeń (APRESJAN, 1971: 70). Dalej starałam się zastosować do opisu samogłoski nosowej *q* schemat badawczy zaproponowany przez amerykańskich uczonych.

<sup>4</sup> O realizacji samogłoski nosowej w języku polskim piszą m.in.: D. Ostaszewska i J. Tambor oraz I. Sawicka. W obu wzmiankowanych pozycjach jednak autorki odmawiają nosówkom statusu osobnego fonemu. Por.: OSTASZEWSKA, TAMBOR, 1995: 120–121; WRÓBEL, red., 1995: 120, 123–124, 131–138.

W ustaleniu zbioru alofonów najważniejsza jest dystrybucja uzupełnień, która pozwala na charakterystykę elementów występujących w różnych kontekstach (APRESJAN, 1971: 70). Na tej podstawie możliwe staje się stwierdzenie, jak badany fonem realizuje się w danym otoczeniu. Poniżej podaję przykłady form wyrazowych, które obrazują, w jak różny sposób realizowana jest samogłoska nosowa *q* w zależności od kontekstu, w jakim się pojawia:

- (1) [k**o**b'iet**o**ũ], [kopn**o**ũ] ('kopną'), [p'iēŋkn**o**ũ] – samogłoska nosowa *q* występuje w wygłosie;
- (2) [p'ieŋ**o**ũžek], [m**o**ũš], [v**o**ũs] – samogłoska nosowa *q* występuje przed spółgłoską szczelinową twardą;
- (3) [g**o**ũš], [g**o**ũ'sor] – samogłoska nosowa *q* występuje przed spółgłoskami szczelinowymi miękkimi;
- (4) [d**o**ŋnou], [ob'io**u**], [varkno**u**] – samogłoska nosowa *q* występuje przed niezgłoskotwórczym [u];
- (5) [b**o**ũnt], [p'iēŋ**o**ũnc], [s**o**ŋčyć] – samogłoska nosowa *q* występuje przed spółgłoską zwartą lub zwarto-szczelinową twardą;
- (6) [b**o**ŋk], [kr**o**ŋk], [m**o**ŋka] – samogłoska nosowa *q* występuje przed spółgłoskami zwartymi tylnojęzykowymi twardymi;
- (7) [č**o**ŋć], [ž**o**ŋžić] – samogłoska nosowa *q* występuje przed spółgłoskami zwarto-szczelinowymi miękkimi;
- (8) [b**o**mbel], [g**o**ũmp], [z**o**mp] – samogłoska nosowa *q* występuje przed spółgłoską zwartą dwuwargową (tu przed [b]).

Przykłady 5–8 przedstawiają samogłoskę nosową realizowaną według schematu: [õ] + spółgłoska nosowa o tym samym miejscu artykulacji co następująca po niej spółgłoska zwarta lub zwarto-szczelinowa.

Zmiana realizacji samogłoski nosowej *q* w zależności od kontekstu najlepiej widoczna jest w parach wyrazów, w których drobna zmiana otoczenia (np. w rdzeniu) od razu pociąga za sobą zmianę realizacji nosówki, np.: [b**o**ŋk] : [b**o**ŋček].

By opis samogłoski nosowej był pełny, należy ustalić także pary fonemów pozostające w dystrybucji kontrastywnej. Pozwala to na identyfikację jednostek, które nie są wariantami analizowanego fonemu. Dystrybucja kontrastywna dotyczy tych jednostek, które – występując w takim samym otoczeniu – różnicują znaczenia wyrazów (APRESJAN, 1971: 71), np.:

- [b**o**ŋk] : [bok] i [k**o**nt] : [kot] – pary ukazujące oboczność samogłosek: nosowa : ustna;
- [v'i**o**ũzadu**o**] : [v'iēŋzadu**o**] i [m**o**ŋka] : [mēŋka] – pary ukazujące oboczność samogłosek: tylna : przednia.

Z zestawienia tego można także wywnioskować, że głoski: [o], [q], [ę] nie są wariantami jednego fonemu, tylko alofonami różnych fonemów.

W ostatniej dystrybucji – fakultatywnej – dotyczącej jednostek występujących w jednakowym kontekście i różnicujących znaczenie (APRESJAN,

1971: 72), sytuują się formy uzależnione od wymowy użytkowników, np. formy gwarowe zestawione z formami ogólnopolskimi (wspomniane już przy opisie wariantów fakultatywnych w modelu strukturalizmu praskiego, np.: [iěšěńo] : [iěšěńōũ]).

Podsumowując tę część artykułu, mogę stwierdzić, że połączone jednostki tekstowe: [õũ], [õn], [õŋ], [õń], [õm], [o]<sup>5</sup> są alofonami samogłoski nosowej *q*, zaś jednostki tekstowe: [o], [ę] są reprezentacjami osobnych fonemów.

### 3. Fonologia rządu

Fonologia rządu to niederywacyjny model generatywny, który w dwóch ostatnich dekadach XX wieku stworzyli trzej badacze: Jonathan Kaye, Jean Lowenstamm i Jean-Roger Vergnaud (BLOCH-ROZMEJ, 1997: 81). W modelu tym nie przewiduje się procedury derywacji (jako przejście od struktury głębokiej do struktury powierzchniowej), zaś wszystkie operacje przeprowadzane są na reprezentacji fonologicznej (rozumianej jako hierarchia ograniczeń); zamiast fonemu i cech dystynktywnych pojawia się termin *element* (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIŁA, 2008: 59). Element jest podstawową, autonomiczną jednostką, kognitywnym obiektem o charakterze artykulacyjno-percepcyjnym (EJO: 169). Zbiór elementów ma charakter uniwersalny; można w nim wyodrębnić:

- elementy rezonacyjne, dotyczące systemu samogłoskowego i miejsca artykulacji spółgłosek:
    - I - przedniość (samogłosek), palatalność (spółgłosek),
    - A - niskość (samogłosek), koronalność / przedniojęzykowość (spółgłosek),
    - U - zaokrąglenie (samogłosek), labialność (spółgłosek) (CYRAN, 2007: 2);
  - elementy charakteryzujące sposób artykulacji:
    - h - szum (spółgłosek szczelinowych, zwarto-szczelinowych i zwartych),
    - ? - cisza (spółgłosek zwarto-szczelinowych i zwartych),
    - N - nosowość (cecha ta występuje także w samogłoskach nosowych) (CYRAN, 2007: 3);
  - tzw. elementy laryngalne:
    - H - aspiracja (spółgłosek), ton wysoki (samogłosek),
    - L - dźwięczność (spółgłosek), ton niski (samogłosek) (CYRAN, 2007: 3).
- Reprezentacja fonologiczna składa się z trzech poziomów, które są ze sobą powiązane. Pierwszy z nich to poziom melodyczny, zawierający ele-

<sup>5</sup> Mam tutaj na myśli [o] przed [u] w formach ogólnopolskich lub w formach gwarowych, kiedy pozostaje w dystrybucji fakultatywnej do realizacji ogólnopolskiej.

menty określające właściwości fonetyczne danego segmentu, np. segment [r] składa się z elementu R, który oznacza koronalność (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIĘŁA, 2008: 60). Drugi poziom – pozycji szkieletowych – określa długość głosek (każdy X to długość trwania segmentu fonologicznego), a także stanowi oś organizacji reprezentacji fonologicznej (EJO: 169). Ostatni poziom – prozodyczny – zawiera trzy składniki: onset (O), a więc następ sylaby; rym (R), który składa się z: nukleusu (N), czyli ośrodka sylaby, i zestępu sylaby (to jest pozycji na prawo od nukleusu) (EJO: 169). Składnik, w myśl zasady binarności mającej charakter uniwersalny, może mieć maksymalnie dwudzielną budowę (EJO: 169).

Linie asocjacyjne, łączące elementy wszystkich poziomów, odgrywają niebagatelną rolę w ilustracji dwóch podstawowych procesów fonologicznych: kompozycji i dekompozycji (EJO: 168). Każdy z procesów musi mieć związek z kontekstem, w przeciwnym razie żaden z nich nie mógłby zaistnieć (CYRAN, 2007: 3). „Kompozycja polega na łączeniu obiektów fonologicznych, tzn. na dodawaniu linii asocjacyjnych między obiektami”, np. palatalizacja [k] + [i] (EJO: 170). Dekompozycja to natomiast „rozłączenie obiektów fonologicznych, tzn. usuwanie linii asocjacyjnych”, np. dyspalatalizacja (EJO: 170).

W fonologii rządu występują dwie podstawowe relacje. Licencjonowanie jest pierwszą z nich. Jest to mechanizm, który tłumaczy, dlaczego dana jednostka znajduje się w domenie fonologicznej słowa albo morfemu. Tylko dominanta (człon główny reprezentacji) nie musi podlegać temu mechanizmowi. Jedynie elementy licencjonowane uzyskują manifestację fonetyczną (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIĘŁA, 2008: 59). Druga relacja – asymetryczna relacja rządu – zachodzi pomiędzy dwiema pozycjami: rządzącą i rządzoną. By relacja ta połączyła dwie pozycje szkieletowe, konieczne jest spełnienie następujących wymogów:

- dwie pozycje podlegające relacji rządu muszą znajdować się obok siebie;
- pozycja rządzona nie może składać się z większej ilości elementów niż pozycja rządząca;
- pomiędzy pozycjami szkieletowymi w obrębie konstytuandy relacja rządu zachodzi od lewej strony do prawej, a pomiędzy konstytuandami – odwrotnie (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIĘŁA, 2008: 60–61).

Warto pokrótce opisać jeszcze tzw. puste ośrodki sylaby, czyli samogłoski leksykalnie puste, które nie są realizowane w pewnych formach wyrazu (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIĘŁA, 2008: 63). Podstawowym założeniem dotyczącym konstytuandy jest wymóg licencjonowania onsetu przez następujący po nim nukleus, dlatego wprowadzane są puste ośrodki sylaby, które pozwalają spełnić uniwersalny wymóg licencjonowania onsetu poprzedzającego taki pusty nukleus (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIĘŁA, 2008: 61). W języku polskim sytuację tę najlepiej obrazuje obocz-



ność: e : Ø (*bez : bzu, len : lnu*). Każda pusta pozycja musi być połączona z pozycją pełną, co umożliwia relacja rządu właściwego. Jest to rodzaj licencjonowania na poziomie projekcji ośrodków sylaby, przy czym pozycji rządzącej i rządzonej nie może rozdzielać ani inna relacja, ani żaden nukleus; pozycja rządząca nie może być rządzona ani licencjonowana przez parametr (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIŁA, 2008: 64). Parametr dotyczy założenia, w myśl którego na końcu każdej domeny fonologicznej znajduje się nukleus. To parametr decyduje o interpretacji fonetycznej owego nukleusu (a więc o tym, czy realizuje się on jako pozycja pusta, czy jako samogłoska). W sytuacji, gdy dla fonologicznie pustej pozycji nie zachodzi ani licencjonowanie przez parametr, ani operacja rządu właściwego, „wypełnienie pustego ośrodka sylaby gwarantuje Zasada Pustej Kategorii” (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIŁA, 2008: 64–65). Każda relacja rządu między pozycjami nukleusowymi musi być licencjonowana przez pozycję ośrodka sylaby. Jest to uniwersalne *prawo licencjonowania rządu* (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIŁA, 2008: 65).

Do zastosowania scharakteryzowanych metod wybrałam zaledwie jeden, konkretny wyraz języka polskiego, mianowicie czasownik: *rozwiązać*. Swoją analizę ograniczam zatem do formy, w której interesująca mnie nosówka znajduje się w śródgłosie wyrazu w wybranym kontekście: przed przedniojęzykowym zębowym szczelinowym twardym [z]. Nie analizuję natomiast sytuacji, w której samogłoska nosowa *ą* znajdowała by się w innym kontekście (np. w wygłosie wyrazu). Pozostałe konteksty omawia E. Gussmann, który rozważa zarówno fonologiczne, jak i morfologiczne uwarunkowania realizacji samogłosek nosowych w modelu fonologii rządu.

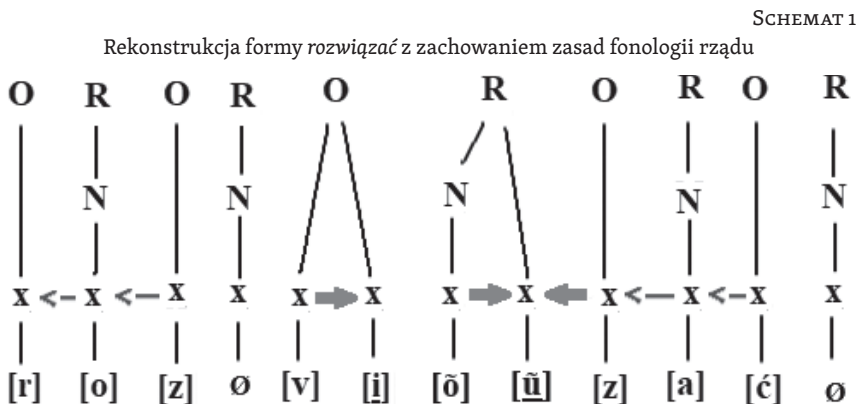
E. Gussmann dyskutuje m.in. sytuację, w której samogłoski nosowe (realizowane jako dyftong: samogłoska ustna + spółgłoska nosowa o tym samym miejscu artykulacji co następująca po niej spółgłoska) występują w śródgłosie wyrazu. Jako przykłady dla samogłoski nosowej *ą* autor podaje następujące wyrazy: *ząb, sądy, błądz, tąka*. Według E. Gussmanna w tej sytuacji samogłoska nosowa składa się z dwóch pozycji szkieletowych (które wspólnie tworzą rym), z których tylko pierwsza (element ustny) stanowi nukleus; spółgłoska nosowa zaś licencjonowana jest przez następującą po niej spółgłoskę – onset (GUSSMANN, 2007: 271).

Dalej uczony poświęca miejsce procesowi denazalizacji nosówek przed [l] i [u], który prowadzi do tego, że samogłoski nosowe są wymawiane jako ustne (np. *krzyknąłem, zaczęli*). Spółgłoska, która powinna stanowić pomocniczy element w wymowie samogłoski nosowej, nie może być licencjonowana przez następujący po niej onset i dlatego nie jest ona wymawiana (GUSSMANN, 2007: 273).

A. Bloch-Rozmej rozważa z kolei, dlaczego samogłoski nosowe w polszczyźnie nie mogą występować w nagłosie wyrazu. Zestawia otrzymane

wyniki z obserwacją samogłoski ɤ, która w języku polskim nie pojawia się na początku wyrazów. Autorka stwierdza, że najprawdopodobniej jest to cecha typowa dla języka polskiego, w którym na początku wyrazu nie mogą występować dwie puste pozycje (BLOCH-ROZMEJ, 1997: 97)<sup>6</sup>.

Poniżej zamieszczam schemat (schemat 1) analizowanej formy (*rozwiązać*) zrekonstruowany według zasad fonologii rzędu.



Legenda:

poziom konstytuans:

O - onset = nagłos (następ) sylaby

N - nukleus = ośrodek sylaby

R - rym

poziom pozycji szkieletowych:

x - każda pojedyncza pozycja szkieletowa

poziom melodyczny:

[r], [z], [o] itd. - segmenty poziomu melodycznego

∅ - pusty ośrodek sylaby

Źródło: Opracowanie własne. Oznaczenia użyte w schemacie przyjmują z: EJO: 169.

Swoją analizę zacznę od wyjaśnienia, dlaczego w reprezentacji pojawiły się puste ośrodki sylaby (oznaczone jako ∅ na poziomie melodycznym). W teorii rzędu każdy onset (O) musi być licencjonowany przez następujący po nim nukleus (N) (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIŁA, 2008: 61). W formie *rozwiązać* niemożliwe jest licencjonowanie [z] przez [v], gdyż obie te głoski stanowią onsety, zatem konieczne jest wprowadzenie elementu, który umożliwi licencjonowanie; takim elementem staje się właśnie wprowadzony pusty nukleus (∅).

Relacja rzędu, która mogłaby zaistnieć pomiędzy tymi dwoma elementami na poziomie pozycji szkieletowych, musiałaby zachodzić w kierunku od segmentu bardziej złożonego do elementu mniej złożonego (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIŁA, 2008: 61), natomiast segmenty [v] i [z] składają się z takiej samej liczby elementów (zob. schemat 2).

<sup>6</sup> Szerzej por.: BLOCH-ROZMEJ, 1997; GUSSMANN, 2007.

## Stopień złożenia segmentów w formie rozwiązań



Legenda:

? - zwarcie krtani

R - koronalność (przedniojęzykowość)

U - labialność

I - palatalność

A - uwularność (uniesienie tylnej części języka)

h - szum

N - nosowość

L - dźwięczność

Źródło: Opracowanie własne. Oznaczenia użyte w schemacie przyjmują za: EJO: 169.

Podobna sytuacja ma miejsce w wygłosie wyrazu. Pusty nukleus (stojący na końcu wyrazu) warunkuje zjawisko licencjonowania dla poprzedzającego go segmentu [ć].

Relacje rządu, jakie zachodzą między dźwiękami w analizowanym wyrazie, omówię na przykładzie onsetu złożonego z segmentów [v] i [i], a także relacji rządu dotyczących samogłoski nosowej ą, która jest głównym tematem moich rozważań. Obie te relacje zostały zaznaczone na schemacie 1 za pomocą pogrubionych strzałek.

Segmenty [v] i [i] tworzą w formie rozwiązań onset (nagłos sylaby). Zatem relacja rządu zachodzi pomiędzy nimi: od elementu bardziej złożonego do mniej złożonego, czyli od [v] (U, h, L) do [i] (I). Co więcej, nie jest możliwa zamiana tych segmentów kolejnością w nagłosie, gdyż nie sposób znaleźć w polszczyźnie słowa rozpoczynającego się od zbitki [iv]<sup>7</sup>. To dodatkowy fakt przemawiający za tym, że segmenty [v] i [i] muszą występować w kolejności [vi], a relacja rządu może przebiegać tylko w kierunku od [v] do [i].

Nosówka ą przed spółgłoskami szczelinowymi twardymi jest wymawiana jak [õũ] (OSTASZEWSKA, TAMBOR, 2000: 60). W swoich analizach przyjmuję tę właśnie realizację. Segmenty [õ] i [ũ] tworzą rym (R), ale tylko [õ] stanowi ośrodek sylaby (N). Sądzę, że taka sytuacja jest najbardziej umotywowana, ponieważ relacja rządu w tym wypadku zachodzi nie tylko pomiędzy [õ] i [ũ], lecz także pomiędzy [ũ] i [z] ([z] stanowi onset następujący po nukleusie złożonym z [õ] i [ũ]).

<sup>7</sup> Por. multimedialny *Uniwersalny słownik języka polskiego* (DUBISZ, red., 2006).

W tej relacji [ũ] jest rodzajem segmentu pomocniczego (przy wymowie wyrazu), co dyskwalifikuje go jako pozycję rządzącą. Segment ten jest ponadto mniej złożony. Składa się on bowiem z dwóch elementów (U, N), natomiast [ō] i [z] mają po trzy elementy: [ō] (U, A, N) oraz [z] (R, h, L).

Warto wspomnieć o kierunku relacji rządu w obrębie konstytuanty. Taka sytuacja ma bowiem miejsce w wypadku segmentów [v] i [i] oraz [ō] i [ũ] w formie rozwiązać. Proces ten przebiega zawsze od lewej do prawej strony (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIŁA, 2008: 61).

Podobnie jak niemożliwa jest zmiana kolejności występowania segmentów [v] i [i], tak też nie można zamienić miejscami onsetu stworzonego z tych segmentów z rymem tworzonym przez segmenty [ō] i [ũ]. Świadczy o tym fakt, że w języku polskim nie ma słów ze zbitką głosek: [ōũvi], zatem jedyną poprawną kolejnością wystąpienia tych elementów jest: [v'ioũ]<sup>8</sup>. Można wysnuć stąd wniosek, że niemożliwe jest, by głoska ą była elementem rządzonym w wypadku słowa *rozwiązać*.

Pozostałe segmenty w analizowanym słowie tworzą niezłożone onsety i rymy. Została zachowana między nimi kolejność: O, N, O, N na poziomie konstytuanta, zatem relacja licencjonowania między nimi zachodzi w sposób naturalny (m.in. ze względu na to, że został spełniony podstawowy warunek dotyczący złożoności elementów). Jeśli chodzi o relację rządu, to będzie ona zachodzić pomiędzy segmentami: od bardziej złożonych do mniej złożonych, a zmiana kolejności tych segmentów nie jest możliwa. W przedrostku *roz-* relacje te zachodzą w stronę lewą: [o] rządzi mniej złożonym [r]; z drugiej strony jednak [o] rządzony jest przez [z]. Relacje te zostały zaznaczone na schemacie 1 za pomocą niepogrubionych strzałek. W ten sam sposób zaznaczono ostatnią relację rządu zachodzącą od segmentu [ć] do poprzedzającego go [a], która umotywowana jest stopniem złożoności tych elementów. Relacja rządu pomiędzy konstytuantami przebiega w stronę lewą (BLOCH-ROZMEJ, BUCZEK-ZAWIŁA, 2008: 61).

## Podsumowanie

Samogłoski nosowe to interesujące zagadnienie: zarówno w badaniach prowadzonych z punktu widzenia strukturalnego, jak i generatywnego. Liczne modele proponowane przez oba te programy pozwalają na opis nosówek w różny, ale równie ciekawy sposób. W artykule zestawiam wyniki płynące z analiz w jednym modelu generatywnym i dwóch modelach strukturalnych. Wnioski, które mogę wysnuć z tego zestawienia, pozwoliły mi stwierdzić, że praski model strukturalny, model dystrybucyjny

<sup>8</sup> Por. DUBISZ, red., 2006.

i model fonologii rządu poświadczają status samogłoski nosowej *ą* jako osobnego fonemu (elementu). Zdaję sobie sprawę z tego, że analiza, którą przeprowadziłam z wykorzystaniem metod proponowanych przez zwolenników fonologii rządu, ogranicza się wyłącznie do jednej możliwości występowania samogłoski nosowej *ą* w języku polskim (mianowicie rozważam sytuację, w której samogłoska ta znajduje się w śródgłosie wyrazu przed spółgłoską przedniojęzykową zębową szczelinową twardą). W badanej przeze mnie pozycji samogłoska nosowa realizuje się jako dyftong [õũ], przy czym element [ũ] pełni funkcję elementu pomocniczego, a nie elementu dominującego, decydującego o unosowieniu głoski [o]<sup>9</sup>. Jeśli zaś chodzi o model praski, to dopuszcza on interpretację, w myśl której fonem jest reprezentowany przez grupę głosek, o ile grupa ta nie dzieli się na sylaby (APRESJAN, 1971: 92); dystrybucjonizm dodatkowo podkreśla alofoniczny charakter badanej przeze mnie nosówki. Na podstawie wyników aplikacji tych trzech modeli do zgromadzonego materiału mogę stwierdzić, że uznanie przeze mnie na początku artykułu nosówki *ą* jako osobnego fonemu znalazło swoje potwierdzenie w przeprowadzonych przeze mnie obserwacjach.

Myślę, że samogłoski nosowe, jako głoski wyjątkowe w języku polskim, jeszcze długo będą interesującym tematem dla wielu uczonych – nie tylko ze względu na problemy, jakie wiążą się z ustaleniem ich statusu, ale też ze względu na skomplikowaną historię ich rozwoju. Sądzę, że nieprędko uda się uzgodnić jedno stanowisko w tej kwestii. Być może zastosowanie do opisu samogłosek nosowych większej liczby modeli lingwistycznych, a także badania o charakterze porównawczym w przyszłości pozwolą na wprowadzenie nowych, odkrywczych tez.

## Literatura

- APRESJAN J., 1971: *Koncepcje i metody współczesnej lingwistyki strukturalnej*. Warszawa.
- BLOCH-ROZMEJ A., 1997: *Nasal vowels in Polish*. W: FISIAK J., ed.: *Papers and Studies in Contrastive Linguistics*. Poznań.
- BLOCH-ROZMEJ A., BUCZEK-ZAWIŁA A., 2008: *Fonologia rządu. Charakterystyka modelu i jego zastosowań*. „Zeszyty Naukowe KUL” R. 51, nr 3 (203), s. 57–74.
- CYRAN E., 2008: *Recenzja książki Edmunda Gussmanna „The Phonology of Polish”*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, s. 261–275.
- DUBISZ S., red., 2006: *Uniwersalny słownik języka polskiego [CD]*. Warszawa.
- EJO – POLAŃSKI K., red., 1999: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław.

<sup>9</sup> Por.: OSTASZEWSKA, TAMBOR, 2000: 120–121; WRÓBEL H., red., 1995: 120, 123–124, 131–138.

- GUSSMANN E., 2007: *The phonology of Polish*. Oxford.
- NAGÓRKO A., 2000: *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*. Warszawa.
- OSTASZEWSKA D., TAMBOR J., 2000: *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- SAWICKA I., 1995: *Fonologia*. W: WRÓBEL H., red.: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*. Kraków.
- STIEBER Z., 1989: *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*. Warszawa.
- SZPYRA-KOZŁOWSKA J., 2002: *Wprowadzenie do współczesnej fonologii*. Lublin.
- TRUBIECKI N.S., 1970: *Podstawy fonologii*. HEINZ A., przeł. Warszawa.
- WRÓBEL H., red., 1995: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*. Kraków.

Dorota Hamerlok

The status of the so-called nasal vowel ą  
in selected phonological models

#### SUMMARY

The present article constitutes an attempt at describing the nasal vowel ą with the application of the methods of the phonology of government, as well as a confrontation of the results of this description with an analysis of the nasal sound ą in the models of Prague structuralism and of American distributionalism. The results which were drawn from this comparison were referred to the problem (which is widely discussed by linguists) of the status of nasal vowels in the modern Polish language. The observations which were made, for which the research material constituted a small fraction of the phonological system of the native and modern Polish language, enabled the finding of the answer to the question whether one should attribute the status of a separate phoneme to nasal vowels or to deny this status to them.

Dorota Hamerlok

Der Status von dem sog. Nasalvokal ą  
in ausgewählten phonologischen Modellen

#### ZUSAMMENFASSUNG

Der Aufsatz ist ein Versuch, den Nasalvokal ą unter Einsatz von phonologischen Methoden (sog. Government phonology) zu beschreiben und diese Beschreibung mit der Analyse des Nasalvokals ą in den Modellen: des Prager Strukturalismus und des amerikanischen Distributionismus zu konfrontieren. Die daraus gezogenen Schlüssen wurden dann auf das von den Sprachwissenschaftlern weit diskutierte Problem der Stellung von Nasalvo-

kalen im gegenwärtigen Polnisch bezogen. Die Betrachtungen, für die als Forschungsmaterial nur ein kleiner Abschnitt des phonologischen Systems der gegenwärtigen polnischen Sprache darstellte, ließ die Frage beantworten, ob die Nasalvokale für selbständige Phoneme gehalten werden sollten, oder nicht.